

Maciej B. STĘPIEŃ

## W KRĘGU REFLEKSJI O NEW AGE

Po siedmiu latach od wydania pierwszego na rynek powróciła – w nowej wersji – jedna z ważniejszych polskich rozpraw naukowych dotyczących przemian, jakie współcześnie zachodzą w cywilizacji zachodniej w związku z religijnością jej przedstawicieli<sup>1</sup>.

W związku z bankructwem idei „Ery Wodnika” i naturalną śmiercią ruchu New Age w latach dziewięćdziesiątych dwudziestego wieku przypomnienie o tej tematyce obecnie, w obliczu szokujących i gwałtownych wstrząsów, jakie przeżywa świat zachodni, może wydawać się szczególnym rodzajem intelektualnego eskapizmu. Po co w ogóle wracać na cmentarz idei i wznosić filozoficzny nagrobek – czy może raczej mauzoleum – ruchowi, który wygasł i wypalił się dwie dekady wcześniej? Okazuje się, że z kilku powodów, a najważniejszym z nich jest sama filozofia.

Robert Ptaszek, filozof i kulturoznawca, nie podchodzi do zjawiska kulturowego, jakim był na Zachodzie ruch New Age, z punktu widzenia historii religii ani nie „modeluje” go, co czynią przedstawiciele religioznawstwa, nie odwołuje się też do psychologii, socjologii ani teologii (choć

zauważa, że krytyczne podejście do doktryn oraz idei jest typowe dla teologów). Narzędziem, które stosuje, jest natomiast realistyczna filozofia bytu, a więc filozofia, która pozwala wypowiadać się w sposób racjonalny na temat Boga, człowieka i wszystkiego, co istnieje. Dzięki temu książka staje się zarazem rozprawą porządkującą cały krajobraz pojęć związanych z religijnymi poszukiwaniami współczesnych ludzi Zachodu – przy czym porządek jest tu wprowadzany z punktu widzenia szczególnej wiedzy, która nigdy nie ulega przedawnieniu, rozwijanej na gruncie klasycznej koncepcji filozofii.

Mamy tu zatem do czynienia z niezwykle zajmującą rozprawą o zachodniej cywilizacji i kulturze, o religii i duchowości, a także o naszym rozumieniu roli religii w kulturze oraz o daleko idących skutkach nieporozumień związanych z tym, co na tematy te wiemy. Rdzeń rozważań stanowi analiza i ocena idei tworzących doktrynę ruchu New Age, wnikliwie zrekonstruowaną przez autora. W tym też leży jego zdecydowanie najciekawsze osiągnięcie: skonfrontowanie założeń doktrynalnych współczesnego (a przy tym masowego) ruchu parareligijnego ze sposobem ujmowania rzeczywistości wypracowanym w lubelskiej szkole filozofii.

Zabieg ten rozpoczyna się już w rozdziale czwartym (zob. s. 155-196). Autor rekonstruuje naukową wersję doktryny

<sup>1</sup> Robert T. P t a s z e k, *Nowa era religii? Ruch New Age i jego doktryna. Aspekt filozoficzny*, wydanie drugie, poprawione, Wydawnictwo KUL–Wydawnictwo Academicon, Lublin 2015, ss. 330, indeks.

New Age, odwołując się do pism jej głównego propagatora Fritjofa Capry. Przedstawiona zostaje również istotna wizja „nowego paradygmatu” – nigdy nieosiągniętego celu, ku któremu zdążył ruch New Age i w którym postrzegał on sens własnej nadziei na nową erę rozwoju ludzkości. Po dokonaniu tej rekonstrukcji Ptaszek w kolejnym, piątym rozdziale książki (zob. s. 197-243) wyjaśnia filozoficzne przesłanki doktryny New Age, odkrywa zakładaną przez nią koncepcję poznania, obraz rzeczywistości, do którego się ona odwołuje, oraz wszystkie konsekwencje jej przyjęcia w postaci określonego rozumienia świata, Boga, człowieka, religii i zbawienia. Ptaszek sięga do dzieł innych czołowych teoretyków ruchu New Age, jak Ken Wilber, Renee Weber, Marilyn Ferguson czy David Spangler. Ostatni, szósty rozdział (zob. s. 245-290) to z kolei rozważania nad kulturowymi odniesieniami doktryny New Age: od gnozy, przez myśl Dalekiego Wschodu, filozofię Zachodu i chrześcijaństwo, aż do postmodernizmu i tworzonych w naszym kręgu kulturowym utopii. Wykładowi temu towarzyszy charakterystyka doktryny New Age jako alternatywy dla religii pojmowanej jako autentyczna więź (relacja) i zobiektywizowanej we wspólnocie i instytucjach, a więc religii, jaką w sensie tradycyjnym jest właśnie chrześcijaństwo (por. s. 269n.). W tym ciekawym fragmencie książki autor – wprawdzie rozstrzyga kwestię, czy rozważanie ruchu New Age jako alternatywy dla chrześcijaństwa ma charakter poważny, czy też pozorny – w istocie jednak przedstawia czytelnikom swoisty test zgodności filozofii, którą się posługuje, z wizją rzeczywistości i sposobem jej rozumienia, które implikowane są przez chrześcijaństwo. Zgodność ta jest dla Ptaszka rzeczą oczywistą, lecz dla wielu potencjalnych czytelników jego książki fakt potwierdzenia – w jej konkluzji – zgodności między taką filozofią a tą właśnie religią może oka-

zać się znacznym zaskoczeniem. Czyżby jednak cała filozoficzna podróż, do której zapraszał autor, miała okazać się tylko... pielgrzymką? Czy realizm jako kierunek filozoficzny, jego filozofia bytu i ogólnie cała „prawdziwościowa” koncepcja uprawiania filozofii rozpoczynającej się od egzystencjalnego sądu „coś istnieje” to nic innego, jak „ukryta opcja chrześcijańska”? W tym finalnym punkcie książka Ptaszka faktycznie doprowadza czytelnika do tej właśnie prostej skądinąd obserwacji: tak uprawiana filozofia potwierdza chrześcijańską wizję świata. Wydaje się jednak, że autorowi, który w przypisie zabiera głos w tej sprawie (por. s. 270), chodziło raczej o zwrócenie uwagi czytelnika na myśl niejako „odwrotną”: otóż to właśnie chrześcijaństwo stanowi ukrytą w kulturze opcję realistyczną i racjonalną. Wspomniana zgodność jest faktem, ale jej dostrzeżenie to akt rozumu.

Wcześniejsze partie książki prowadzą czytelnika przez obowiązkowe w naukowej rozprawie rozważania wstępne i metaprzekierunkowe. Ich znaczna objętość nie jest w tym przypadku zaskoczeniem: temat tak kulturowo rozpięty i omawiany już na tyle sposobów domaga się poczynienia wielu istotnych uwag przed rozpoczęciem właściwego wywodu. I tak w rozdziale pierwszym (zob. s. 23-56) otrzymujemy konieczne wstępne ustalenia terminologiczne, przegląd sposobów rozumienia i porządkowania (typologizacji) współczesnych ruchów religijnych i parareligijnych, wybór odpowiedniej typologii oraz – pomimo dużych trudności („prościej jest pokazać, czym ruch New Age nie jest” (s. 52) – przyznaje autor) – końcowe zdefiniowanie tego zjawiska w taki sposób, aby można było do jego analizy wykorzystać kategorie, którymi posługuje się filozofia bytu. W rozdziale drugim, „Ruchy religijne i parareligijne jako przedmiot badań” (zob. s. 57-101), napotykamy bardzo szerokie omówienie innych perspektyw ba-

dawczych oraz ich specyfiki, dyktowanej przez właściwe poszczególnym dyscyplinom metodologie. Ptaszek prezentuje tutaj – obok ujęć religioznawczych, socjologicznych, psychologicznych, prawnych i teologicznych – uwarunkowania własnego, filozoficznego podejścia, starannie przy tym podkreślając i objaśniając różnice, jakie między nimi zachodzą. Czytelnik pozna więc zalety i ograniczenia każdego z ujęć tematu. Rozdział trzeci, „Ruch New Age – podstawowe informacje” (zob. s. 103-153) zaskakuje niezwykle skompresowaną dawką wiadomości historycznych. Zawiera znacznie więcej treści, niż można by się spodziewać po fragmencie rozprawy filozoficznej, który pełni w niej rolę preludium szkicującego historyczny kontekst omawianych następnie idei. Przede wszystkim autor niezwykle dokładnie przedstawia dalszą i bliższą genezę ruchu New Age. Ptaszek przeanalizował ją niezwykle głęboko i jako jeden z pierwszych polskich autorów nie odsyła czytelnika w sposób ogólny do idei, z których czerpał ruch New Age (jak nauki tajemne, wiara w magię czy wróżbiarstwo), a zamiast tego podkreśla genetyczną zależność niektórych jego idei od europejskich (zachodnich) ezoteryzmów o charakterze okultystycznym, popularnych w drugiej połowie dziewiętnastego i na początku dwudziestego stulecia.

Zapoznawszy się z tak szczegółowo przedstawioną genezą ruchu New Age, czytelnik może jednak dostrzec w książce pewien brak równowagi ze względu na skrócone przedstawienie przez autora kulturowych następstw i śladów „ery, która nie nadeszła”. Wspomina on o nich jedynie w ostatnim punkcie ostatniego, szóstego rozdziału książki (zob. s. 283-290), oraz w „Zakończeniu” (zob. s. 291-298). Ptaszek wskazuje co prawda na konsekwencje ruchu New Age w postaci popularności idei ekologicznych oraz leżącej na ich przedłużeniu etyki ekologicznej (eko-

filozofii) i na dobrze prosperujące do dziś komercyjne aplikacje jego idei i praktyk, podziela też przekonanie, że kryzys kultury Zachodu to kryzys wartości. Zdecydowana większość jego wypowiedzi podsumowujących rozważania przedstawione w książce poświęcona została jednak omawianiu przyczyn, dla których doszło do załamania się naukowego rdzenia ruchu New Age i rezygnacji jego twórców (ogłaszanej publicznie i na piśmie) z prób przemiany świata. Ptaszek nie wspomina też o późniejszym ożywionym rozwoju wspólnot neopogańskich, a przecież rozwój ruchów religijnych w następstwie bankructwa ruchu parareligijnego jest faktem zastanawiająco zbieżnym z dokonaną przez niego oceną możliwości tego ruchu: alternatywa dla religii, jaką miał stanowić New Age, okazała się pozorna, ruch ten wcale nie zastąpił ludziom Zachodu religii. Wskutek tego faktu – nie znajdując spełnienia w chrześcijaństwie – ludzie ci w poszukiwaniu religii (właśnie religii, a nie jej namiastki) zaczęli rekonstruować rodzime wiary przedchrześcijańskie. Jeszcze innym następstwem kulturowym ruchu New Age jest – obszernie opisana przez autora, ale we wcześniejszych partiach książki (por. s. 229-232) – nowa koncepcja duchowości łącząca się z zakwestionowaniem dotychczasowego jej rozumienia, jak również rozumienia religii w kulturze Zachodu. Ta spuścizna ruchu New Age jak na razie okazuje się w kulturze trwała. Idea duchowości bez religii oraz pojmowanie duchowości na sposób czysto psychologiczny cieszy się dziś znaczną popularnością, i to już nie w kręgach dzieci-kwiatów i wyznawców „nowego paradygmatu”, lecz nawet na uniwersytetach.

Drobne błędy ujawniają się w książce w indeksie osobowym: Bhagwan Shree Rajneesh (1931-1990), czyli Błogosławiony Pan Rajneesh, znany jako Osho, a urodzony jako Chandra Mohan Jain, powinien być wymieniony pod literą „R”, nie zaś „B”.

Podobny błąd dotyczy wymienienia pod literą „L”, nie zaś „A” lub „G” (co jest zwyczajowo przyjęte w literaturze przedmiotu), Lamy Anagariki Govindy. Dodać należy, że „Lama Anagarika Govinda” to tytuł, przydomek i pseudonim urodzonego w Waldheim w Saksonii Ernsta Lothara Hoffmana (1898-1985). Ów zafascynowany sztuką, poezją i tybetańskim buddyzmem syn niemieckiego wytwórcy cygar przedstawiony został w książce jako czołowy (zaraz po Dalajlamie XIV) reprezentant buddyzmu (por. s. 116). Być może autor przyjął tu pogląd Renee Weber, która tak właśnie przedstawiała tę postać. W istocie Govinda mógł w oczach wielu uchodzić za autorytet w dziedzinie buddyzmu: był pierwszym Europejczykiem, który otrzymał tytuł Lamy. Pewne wątpliwości budzi również obecne w indeksie nazwisko Heleny Bławackiej (1831-1891) – w angielskich oryginałach jej pism ma ono postać „Blavatsky”, a w języku polskim zapisywane jest według transkrypcji języka rosyjskiego. Ptaszek zapisuje to nazwisko: „Bławatska”, co stanowi pewną hybrydę tych dwóch możliwości. Ponadto okoliczności śmierci członków Ruchu na Rzecz Zachowania Dziesięciorga Przykazań Bożych, określane przez Ptaszka jako „niewyjaśnione” (s. 26, przyp. 6), zostały w istocie wyjaśnione: była to se-

ria morderstw zakończonych wyjątkowo okrutnym, rozszerzonym samobójstwem przywódców grupy. Najpierw w tajemnicy wymordowano tych, którzy mogliby nie przybyć lub nie zdążyć przybyć na zaplanowaną „uroczystość”. Resztę – gdy już zebrali się razem, nieświadomi losu swojego ani pozostałych – spalono żywcem.

Na koniec warto poczynić jeszcze jedną uwagę. Otóż niezmiernie ciekawy jest kontrast między rozpowszechnionym, właściwie standardowym na Zachodzie ujmowaniem ruchu New Age z pozycji religioznawczej, jak choćby w pracy Wouter J. Hanegraaffa *New Age Religion and Western Culture: Esotericism in the Mirror of Secular Thought*<sup>2</sup>, a podejściem Roberta Ptaszka, konsekwentnie pozostającego w obszarze filozofii religii. Analityczne porównanie książki Ptaszka z tym standardowym dziełem religioznawczym poświęconym New Age, ujawniające radykalną odmienność profili badawczych i kultur intelektualnych reprezentowanych przez ich autorów, mogłoby stać się fascynującym tematem odrębnej rozprawy naukowej.

<sup>2</sup> Zob. W.J. H a n e g r a a f f, *New Age Religion and Western Culture: Esotericism in the Mirror of Secular Thought*, E.J. Brill, Leiden–New York–Köln 1996. Książkę tę Ptaszek kilkakrotnie przywołuje w swojej pracy.